

Monitoring na Roszie nie wcześniej niż w marcu

Po sobotnim incydencie z wywieszeniem obraźliwego plakatu nad grobowcem w którym spoczywa matka i serce Józefa Piłsudskiego na wileńskiej Roszie, powraca sprawa monitoringu cmentarza. Wicemercer Wilna z ramienia AWPL Jarosław Kamiński powiedział PL DELFI, że sprawa ma być załatwiona, ale nie wcześniej niż w marcu 2013 r.

„Rozmawiałem z instytucją, która prowadzi prace remontowe na Roszie. Powiedzieli, że mogą ustanowić kamery. Natomiast samorząd ma opłacić ludzi, którzy będą monitorować cmentarz. Ja to już załatwiłem” – wytłumaczył nam Jarosław Kamiński.



Jego zdaniem kamery jednak nie zostaną zamontowane wcześniej niż w marcu przyszłego roku. „Budżet będziemy zatwierdzali, gdzieś w lutym. Musimy zarezerwować w nim finansowanie na ten cel” – powiedział wicemercer.

Dzisiaj ma zebrać się frakcja AWPL, na posiedzeniu ma być poruszona kwestia zajęć na Roszie i zainstalowania monitoringu. „Nad tym trzeba zastanowić się. To już jest stara historia. Być może już wcześniej trzeba było zająć się monitoringiem” – powiedział PL DELFI Tadeusz Ławrynowicz, przewodniczący frakcji AWPL w Radzie samorządu miasta Wilna.

Protest kombatantów

Wczoraj do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaapelowali polscy kombatanci. „Ponieważ akty wandalizmu o wyraźnie antypolskim charakterze powtarzają się na Roszie, nadszedł chyba czas na zdecydowaną interwencję Pana Ministra w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. (...) Profanowanie mauzoleum Matki i Serca Syna rani Polaków, którym droga jest pamięć narodowa” – napisano w specjalnym oświadczeniu Ogólnopolskiej Federacji Piłsudczyków oraz Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie.

W sobotę prezes Związku Polaków Litwy Michał Mackiewicz powiedział PL DELFI, iż nie wyklucza, że akty wandalizmu na Roszie mogą powtarzać się także w przyszłości. „To może być głupia prowokacja. Już coś takiego było i sądzę, że będzie powtarzało się w przyszłości” – zaznaczył Mackiewicz.

Doradca prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, prof. Tomasz Nałęcz wezwał do potępienia aktu wandalizmu na Roszie i podkreślił w rozmowie z TVN 24: „Ja bym nie widział (w tym - red.) świadectwa pogarszania się stosunków polsko-litewskich. Wręcz przeciwnie, tym razem ten akt wandalizmu jest dowodem na poprawiające się stosunki polsko-litewskie. Ci wandalci takim prowokacyjnym zachowaniem chcą popsuć poprawiające się stosunki polsko-litewskie.”

Atak chuliganów

W sobotę nieznanymi sprawcami zawieszono obok grobowca plakat z napisem: „Tomaszewski, jeżeli nie przestaniesz szkodzić Litwie, to spoczniesz tutaj”. Sprawcy zostawili również kartonowe pudło z napisami: „TNT”, „Uwaga bomba” („Atsargiai, bomba”), „Wzywajcie gliny” („Kvieskit mentus”), „Polacy umrą” („Lenkai mirs”).

Zastępca komisarza policji okręgu wileńskiego Antoni Mikulski poinformował w sobotę media, że „w sprawie chuligańskiego czynu zostało wszczęto śledztwo”.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.